

Warszawa, 25 marca 2020 r.

PIU 338/2020

Szanowny Pan
dr hab. Mariusz Jerzy Golecki
Rzecznik Finansowy

Szanowny Panie Rzeczniku,

w nawiązaniu do pisma Pana Rzecznika z 20 marca 2020 r. pragnę zapewnić, że branża ubezpieczeniowa w obliczu pandemii COVID-19, skupiła się na swoim podstawowym zadaniu, jakim jest pomoc poszkodowanym. W każdym dotychczasowym przypadku kataklizmu, klęski żywiołowej lub innego szczególnie dotkliwego dla klientów zdarzenia, zapewnialiśmy poszkodowanym pomoc, wykraczając poza warunki i standardy opisane w umowach ubezpieczenia.

W ten sposób postępujemy również w obecnej sytuacji. Branża przeznacza fundusze na zakup sprzętu i wyposażenia niezbędnego do walki z epidemią. Natychmiastowo wdrożyła też zdalną obsługę, która umożliwia likwidację szkód i wypłatę świadczeń. Zakłady ubezpieczeń wprowadziły następujące procedury:

- zdalne oględziny lub, gdy jest to możliwe, rezygnację z oględzin
- przesyłanie dokumentacji szkodowej drogą elektroniczną
- kontynuację i zawieranie nowych umów bez bezpośredniego kontaktu z pośrednikiem
- wypłatę kwot bezspornych bez dostarczenia wymaganej dokumentacji (m.in. medycznej, do której poszkodowani mają obecnie utrudniony dostęp), z możliwością dostania jej w późniejszym terminie
- wyposażenie pośredników i likwidatorów w niezbędne narzędzia i systemu do zdalnej obsługi klientów i poszkodowanych

Powyższe procedury nie tylko zabezpieczają interesy klientów, ale są także podyktowane troską o zdrowie pracowników zakładów i pośredników ubezpieczeniowych, tak by mogli oni bezpiecznie świadczyć usługi klientom i poszkodowanym.

Pragnę zapewnić, że w porozumieniu z Komisją Nadzoru Finansowego i zakładami ubezpieczeń pracujemy nad kolejnymi inicjatywami dla klientów. Wszelkie podjęte kroki muszą spełniać trzy podstawowe założenia:

- uwzględnienie szczególnej sytuacji finansowej ubezpieczonych
- dobro i bezpieczeństwo poszkodowanych
- stabilność rynku ubezpieczeniowego

Odnosząc się bezpośrednio do propozycji Pana Rzecznika, chciałbym wyjaśnić, co następuje:

Prolongata składek w ubezpieczeniu OC ppm

Przedstawiona przez Pana Rzecznika propozycja prolongaty składek, ze szczególnym uwzględnieniem OC ppm, naraża poszkodowanych na niebezpieczeństwo związane z zachwianiem stabilności zakładów ubezpieczeń. OC ppm jest szczególnym rodzajem umowy społecznej. Pomoc poszkodowanym w postaci odszkodowań i świadczeń jest możliwa wyłącznie dzięki składkom, płaconym przez wszystkich kierowców. Poszkodowani w wypadkach drogowych to również osoby trzecie, niepłacące składek ubezpieczeniowych. **Utrzymywanie ochrony ubezpieczeniowej przy jednoczesnym braku bieżącej składki oznacza poważne ryzyko braku środków na pokrycie przyszłych zobowiązań wobec poszkodowanych.** Decyzja o zawieszeniu składek OC ppm z dużym prawdopodobieństwem pozbawiłaby poszkodowanych w dłuższym okresie tego, do czego przede wszystkim stworzone są zakłady ubezpieczeń – wsparcia finansowego ubezpieczonych w najtrudniejszych momentach.

Rozszerzenie możliwości czasowego wycofania pojazdu z ruchu

Do negatywnych skutków może doprowadzić także rozszerzenie możliwości czasowego wycofania z ruchu. Istnienie takiej możliwości w stosunku do pojazdów służących głównie do działalności zarobkowej (m.in. autobusy i auta ciężarowe) nie może być utożsamiane z wszystkimi pojazdami osobowymi, wykorzystywanymi do użytku prywatnego. Należy bowiem liczyć się z tym, że część posiadaczy pojazdów, w celu obniżenia składki za ubezpieczenie OC ppm, będzie wnioskowała do organu rejestrującego o czasowe wycofanie pojazdu z ruchu, jednak w dalszym ciągu może poruszać się tym pojazdem, np. w związku z pilną koniecznością. Pojazd teoretycznie wycofany z ruchu może powodować szkody, których koszty mogą przełożyć się na miliony złotych odszkodowań. Oznacza to rażące odejście od zasady, że składka musi być adekwatna do ryzyka.

Trzeba też wziąć pod uwagę ograniczenia w funkcjonowaniu wydziałów komunikacji w okresie pandemii. Ma to ogromny wpływ na możliwość składania wniosków o wycofanie pojazdu z ruchu i obowiązkowe zdanie tablic rejestracyjnych do właściwego starostwa powiatowego.

Zawieszenie sankcji za brak ważnego ubezpieczenia OC ppm

Z dużym niebezpieczeństwem dla kierowców wiążą się też propozycje Pana Rzecznika, dotyczące zawieszenia sankcji UFG za brak OC ppm. Już dziś jest prawnie możliwe umorzenie w całości lub w części sankcji za brak OC ze względu na szczególną sytuację materialną zobowiązanego. Nie może to być jednak powszechną zasadą, bowiem oznaczałoby to wypełnienie się dróg pojazdami bez ubezpieczenia OC ppm i likwidację systemu ubezpieczeń obowiązkowych (a Polska jest tu częścią systemu europejskiego), które staną się w praktyce dobrowolne. W takim przypadku skutki finansowe

ewentualnych szkód ponosi sprawca. Koszt pojedynczej szkody osobowej może przekraczać kilkaset tysięcy złotych, a zdarzają się w Polsce przypadki wyższych kwot. **Inicjatywa ułatwiająca w praktyce jazdę samochodem bez OC nie jest pomocą dla ubezpieczonych, a narażaniem ich na straty finansowe, przewyższające wielokrotnie roczną składkę za OC ppm.**

Wycofywanie środków z umów o charakterze inwestycyjnym

W piśmie skierowanym do PIU poruszona jest też kwestia produktów inwestycyjnych. **Opisana przez Pana Rzecznika propozycja oznacza wręcz zachęcenie klientów do zrywania umów inwestycyjnych w momencie, gdy wycena instrumentów finansowych, związana z sytuacją na rynkach kapitałowych, jest bardzo niska.** Oznaczałoby to utratę znaczącej części oszczędności. O ile zrozumiałe jest, że część klientów jest szczególnie dotknięta finansowo obecną sytuacją, o tyle godzenie się na duże straty może być jedynie wyborem ostatecznym. W przypadku inwestycji długoterminowych, a takimi są produkty inwestycyjne oferowane przez zakłady ubezpieczeń, zasadą powinno być powstrzymanie się od gwałtownych ruchów i pochopnych decyzji.

Wpływ propozycji Rzecznika Finansowego na sytuację pośredników ubezpieczeniowych

Pośrednicy ubezpieczeniowi to najczęściej małe i średnie firmy lub osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Podmioty te otrzymują wynagrodzenie dzięki składkom płaconym przez wszystkich klientów. Wstrzymanie płatności składek oznacza brak wynagrodzeń dla pośredników, dla których najczęściej jest to jedyne źródło utrzymania. **Konsekwencją propozycji Rzecznika Finansowego może być pozbawienie dochodów, likwidacja miejsc pracy i upadłość większości z ok. 250 tys. podmiotów gospodarczych, świadczących usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego.** Brak składki może także spowodować problem z płynnością w regulowaniu zobowiązań, związanych z kosztami obsługi umów. Kosztami dla zakładu, oprócz prowizji pośrednika, są też wynagrodzenia dostawców obsługujących umowy grupowe. Propozycje Rzecznika Finansowego mogą oznaczać drastyczne pogorszenie się sytuacji finansowej takich podmiotów.

Wpływ zachwiania równowagi finansowej ubezpieczycieli na klientów i poszkodowanych

Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziła, że obecna sytuacja pozostaje bez wpływu na wywiązywanie się zakładów ubezpieczeń z bieżących zobowiązań. Jest to efekt przede wszystkim dyscypliny i konserwatywnego podejścia do zarządzania finansami. Ubezpieczyciel ma obowiązek odpowiednio kalkulować aktywa i zobowiązania. Składka musi odpowiadać ryzyku, a rezerwy techniczno-ubezpieczeniowe odzwierciedlają oczekiwaną wartość przyszłych świadczeń. **Zachwianie tej równowagi i rozszerzenie odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń, przy jednoczesnej propozycji zmniejszenia składek oraz spadkach wartości aktywów, zagraża bezpieczeństwu klientów, poprzez ryzyko niewywiązania się z obecnych umów.**

Szczególnymi buforami bezpieczeństwa dla klientów są wymogi kapitałowe. Ubezpieczyciele działając w reżimie Solvency II, są zobowiązani do utrzymywania określonego prawnie poziomu kapitałów (SCR, solvency capital requirement) oraz kalkulowania minimalnego poziomu wypłacalności (MCR, minimum capital requirement). Dyscyplina w tym obszarze gwarantuje bezpieczeństwo środków m.in. na wypłaty dla poszkodowanych. Nie wiemy, jak długo będziemy działać w szczególnych warunkach oraz

jak głęboki będzie kryzys, spowodowany pandemią. Dlatego kluczowe jest utrzymywanie płynności i wypłacalności w długim okresie. **Jakiegokolwiek pochapne działania, mające bezpośredni wpływ na wypłacalność zakładów, w przypadku długiego i głębokiego kryzysu, naruszają interesy poszkodowanych i stabilność rynku ubezpieczeniowego.**

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że samorząd ubezpieczeniowy w porozumieniu z zakładami ubezpieczeń i urzędem nadzoru pracuje nad kolejnymi inicjatywami, wychodzącymi naprzeciw oczekiwaniom klientów.

Z wyrazami szacunku,



Jan Grzegorz Prądyński
Prezes Zarządu
Polskiej Izby Ubezpieczeń